

Przegląd Sportowy

Wersja ekonomiczna do druku.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

niepodległa

Opracowanie:

KONCEPT
Kultura



Materiał edukacyjny uzupełnia pokazy filmu VR „Dża-Dża”.

UWAGA!

Zamieszczone poniżej materiały należy
wydrukować w formacie min. A3
lub wyświetlić w powiększeniu, aby były
czytelne.

Skany „Przeglądu Sportowego”
z dnia 8 maja 1936 r. można znaleźć
w zasobach POLONA pod linkiem:

<https://polona.pl/item/przeglاد-sportowy-tygodnik-ilustrowany-poswiecony-wszelkim-galeziom-sportu-oficjalny,MTI0ODEzMDUw/5/#info:metadata>

PRZEGLĄD SPORTOWY



(Cez względu na miejsce sprzedaży)

Nr. 39 (1185)

DNIA 8 MAJA 1936 ROKU

ROK XVI

Gramy z Hechtem w Budapeszcie

Triumf inteligencji nad szablonem

Nowy austriacki „Wunderteam“ dokonywuje cudu—Anglija pokonana w Wiedniu 1:2

Na stadionie Prateru

Telefonem od specjalnego wstawnika

WIEDEŃ, 6. 5. — Tel. w. — Mecz Austrii Anglija zaczął się pod szczególnym napięciem, a zakończył jeszcze radością. Wspaniała letnia pogoda wzmożyła jeszcze nastrojów święteczny. Na stadionie w Praterze od rana ciagnęła się gęsta masa ludzi, którzy przyjeżdżali z daleka, by zobaczyć ten mecz. W trybunie zasiadło 60.000 widzów, kilka tysięcy czekało za bramkami, a cały Wiedeń przy mikrofonach radości.

Na trybunie honorowej zasiadł Prezydent N. K. K. który raz za razem witał obie drużyny, ks. Starheimberg, dyplomata, rzęd, przedstawicieli związków polarskich, grodzkiej i Południowej Europy.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Anglia: Sagar (Everton); Male, Hapgood (Arsenal); Crayston (Ars), Barker (Derby County); Copping (Ars); Spence (Chelsea); Bowden (Ars); Cammell (Middlesbrough); Bastin (Ars); Hobbs (Charlton Athletic).

Austria: Platzer (Amira); Sesta (Austria); Schmaus (Vienna); Urbanek (Admira); Mock, Nausch (Austria); Geiter (Sport); Stroh, Sindelar (Austria); Bican (Adm.); Vierter (Austria).

Wielka impreza i gigantyczna walka o dramatycznym napięciu przebiegała do finału meczu. Zwycięstwo Austrii w stosunku 2:1 jest niespodzianką, której nikt nie przewidywał. Ale sukces jest tem większy, że nie jest przypadkowy; zapewniło go 30 pierwszych minut fenuomenalnej gry i przewagi. W okresie tym wszystkie linie pracowały bez zarzutu. Atak był wspaniały; pomysły Sindelara wytrwały z konceptu Anglików. Z tego to inicjatywy padły klasycznie wypracowane dwie bramki: w 12 minucie przez Viertera i w 16 min. przez Geitera.

Dopiero w ostatnich 15 minutach Anglii dochodzi do głosu, operując długimi rzutami, jednak uzyskują tylko kilka kórnerów.

W tym okresie obie strony mają szanse — niewykorzystane.

Drużyna Anglików, Austria przeważa Anglików. Austria przeważa krytyczne momenty. Lepsze walory atletyczne Anglików dochodzą do głosu; atak austriacki odpoczywa, zaś na środkowym i prawym pomocniku znów wyczerpanie.

W 10 min. strzał Craystona odbija się od poprzeczki i Cammell główką zdobywa bramkę.

Przewaga Anglików utrzymuje się. Austriacy są nerwowi, jedynie trio obronne i Nausch na wysokości zadania.

Atak austriacki o ile inicjuje akcje, wprowadza chaos w obronie Anglii.

Impet gości angielskich po 20 min słabnie; następuje teraz kilka pięknych ataków austriackich, akcje są zmiennie. Ostatnie minuty mają dramatyczny przebieg, obrona austriacka rozpaczliwie walczy z naporem angielskim.

Mecz stał na wysokim poziomie, a gra była emocjonująca i bardzo ciekawa. Remis lepiej odpowiadałby przebiegowi. Austriacka trójka obronna zakasowała Anglików, a Sesta był bohaterem spokoju; nie popełnił ani jednego błędu, nie ustępował mu Schmaus, oraz Platzer w bramce, jak też genialny taktik Nausch. Mock w pierwszej połowie wysmieniony, później chwytliwy. Znany w Polsce Urbanek pracowity, jednak niedokładny w podaniach. Sindelar — genialny kierownik ataku — przewyższał inwencją wszystkich Anglików. Łącznicy nie stali na tym poziomie, byli bardzo niezdecydowani. Ze skrzydłowych dobry Geiter.

Anglicy doskonalili kondycję, dzięki czemu utrzymali równe tempo przez całą grę, i zdołali nawet naciskać po przerwie zwiększyć. System gry był mniej ciekawy, przeważnie długie, dość dokładne podania z błyskawiczną zmianą pozycji. Strzały oddają ostre, niebezpieczne, wyłącznie z daleka. Każdy róg nosił zarodek bramki. Gra głowa lepsza niż u Austriaków, taktyka natomiast znacznie gorsza, dopiero po przerwie i na tem polu nastąpiła pewna poprawa.

Anglicy stosowali system trzech obrońców, który jednak przy pomocy słownych koncepcjach napastników Austrii nie wiele pomógł. W takich okresach zawodzili nawet najlepsi para obrońców świata Male, Hapgood. Bramkarz — Sagar — dobry, i o wielkiej inicjatywie; często wybiegał przytomnie i skutecznie.

Anglicy stosowali w całym tego słowno znaczeniu system bezpieczeństwa. Środkowy pomocnik grał ja-



CHELSEA F. C., SEYNNY LONDYŃSKA DRUŻYNA PIĘKARZY ZAWODYCH która rozegra w Polsce dwa mecze na boisku Krakowa i Warszawy.

ko trzeci obrońca, z małą korzyścią dla ataku. Boczni byli przeciełni. W ataku największą rzutkość wykazywał Bastin, gracze przeważnie w tyle, podobnie jak i drugi łącznik. W rezultacie napad składał się z trzech graczy, przyczem środkowy Cammell nienadzwyczajny. Skrzydłowi zato niebezpieczni i szybcy, szczególnie rasowy napastnik Hobbs.

Sędzia Langenus prowadził zawody według interpretacji angielskiej, był spokojny, nie reagował na opinie widzów, która parokrotnie gwizdała. Funkcje bocznych spełniali jeden Austriak i jeden Anglik.

Opinia angielska po zawodach przyznaje w większości, że Austrija zasłużyła na zwycięstwo, gdyż wykorzystała okres swej przewagi i potrafiła utrzymać wynik do końca.

N. Susserman.

Chelsea rekomenduje się Polsce

Chelsea, która pierwsza zademonstrowała publiczności polskiej futbol angielski, zakończyła sezon mistrzowski w sposób imponujący. Zagroźona jeszcze niedawno spadkiem z I Ligi, wspólnym finansem wyszła na ósme miejsce w tabeli (na 22 kluby), zdobywając w ostatnim tygodniu mistrzostw trzy punkty za remis z Arsenalem (w dwa dni potem tak zdobył on puchar Anglii i z zwycięstwem nad Blackburn Rovers w stosunku 5:1, odniesione ostatecznie soboty).

Zwycięstwo to jest tem większym triumfem, że Blackburn Rovers grał bardzo dobrze. Ale znakomite skrzydło Spence (grał on nb. w reprezentacji Anglii na meczu z Austrią) i jego kombinacje z Burgesssem wprowadzały za-

met w obronie. Spence strzelił też dwie bramki, a był moralnym autorem trzech pozostałych, które padły ze strzałów Burgessa (2) i Millsa.

Chelsea jest więc drużyną, po której nie znać przemęczenia sezonem; gracie są szybcy, świeży, „palą się“ do gry.

Mistrzostwa Anglii zostały już zakończone. Tytuł zdobył Sunderland, mając 90 pkt., przed Derby County i Huddersfieldem po 48 pkt. Arsenal jest szósty i ma 48 pkt., Chelsea — ósma — 43 pkt.

Do II Ligi spadają Aston Villa i Blackburn Rovers oba po raz pierwszy w swej egzystencji. Mają one 35, wzgl. 33 pkt.

Psygnizm przed meczem. Jeszcze w środę przed południem Wiedeń nie wierzył, by z graczami, jakich mają w tej chwili do dyspozycji, udało się uzyskać korzystny wynik.

Psygnizm przebiegał z oficjalnych i nieoficjalnych enuncjacji, nie ukrywały go również dzienniki, licząc w najlepszym razie na jakiś niespodziewany wyskok ze strony swoich graczy, tembardziej, że Huxo Meisl zgotował znów niespodziankę: Zestawił atak, który według opinii fachowców posiadał wysokie walory techniczne, brak mu jednak boiowości.

Istny najazd Anglików. Anglicy przyjechali w poniedziałek wieczorem. Zestawiano im bardzo gorące przyjęcie. Przed dworcem zebrało się kilka tysięcy entuzjastów. Ekspedycja angielska liczy ok. 20 członków. Z graczami przyjechał generalny sekretarz Federacji Angielskiej Rous, wiceprez. Rinder i in. Szczególne zainteresowanie budził słynny menażer Arsenalu Allison i trener klubu Whitaker. Stawili się w stolicy nadunajskiej również eruna znanych dziennikarzy angielskich z Carrutherssem, Ivanem Sharpe i Buchanem na czele.

Anglicy przyjechali w poniedziałek wieczorem. Zestawiano im bardzo gorące przyjęcie. Przed dworcem zebrało się kilka tysięcy entuzjastów. Ekspedycja angielska liczy ok. 20 członków. Z graczami przyjechał generalny sekretarz Federacji Angielskiej Rous, wiceprez. Rinder i in. Szczególne zainteresowanie budził słynny menażer Arsenalu Allison i trener klubu Whitaker. Stawili się w stolicy nadunajskiej również eruna znanych dziennikarzy angielskich z Carrutherssem, Ivanem Sharpe i Buchanem na czele.

Do II Ligi spadają Aston Villa i Blackburn Rovers oba po raz pierwszy w swej egzystencji. Mają one 35, wzgl. 33 pkt.



RACING ZDOBYWA PUHAR FRANCJI właśnie widzimy, jak słynny bramkarz Hiden wybił piłkę z „przed nosa“ napastników Charleville.



ZMIANA WŁADZY W BOKSIE WARSZAWSKIM odbywa się, jak widzimy, w zupełnej harmonii. Od prawej p. p. Morawski (kondrarz W. O. Z. B.), Suliński i por. Łapiński (del. P. Z. B.), Ogrodowczyk, Leniowski, kpt. Kozłowski (del. P. U. W. P.) i Wola.



W NOWEJ ROLI Wacław Kuchar wkracza na boisko krakowskie, by sędziować mecz Garbarna — Dub.

...katastro-
...hala fest
[ol]

Piąty raz 5x2

Nowa kolejka młodzieży ligowej o punkty

NIEDZIELA, 10.V.
Legia — Ruch w Warszawie
Wisła — Warta w Krakowie
L. K. S. — Garbarnia w Łodzi
Śląsk — Pogon w Świętochłowicach
Dąb — Warszawa w Katowicach
Jaki miły porządek zaplanował w tegorocznej tabeli ligowej! Nie potrzeba siły, aby przewidzieć, że będzie, gdy drużyna rozegra zaległe mecze, bowiem wszystkie grają regularnie co niedzielę. Dziś m. w. rubryce łodzi gier fajerwerków nieczwórką, a za parę dni zamieni ją na piątkę i t. d. aż do 18-go listopada. W dniu tym zawiąże się wszędzie równocześnie 18-ka zamykająca ten pierwszy uprządkowany sezon ligowy...

ECHA PORAZKI RUCHU.
Dr. Lustgarten, sędzia derbów śląskich, które przysłał porażki mistrzowi Polski, tak ocenił sytuację:
— Ruch grał słabo, atak nie chodził, przyczyną grania na poziomie, będzie zdanie, że zwycięstwo ma już pewne. Działanie słaba była obrona. Sprawdziłoby się, że wyniki remisowy, sądząc z przebiegu zawodów jak i porażki podbramkowych. Ciepły jednak okazał się Śląsk, który zaprezentował zawodniczą swoją sukces. Porówny sobie zwycięstwo, że grający w 10-ke „Śląsk” miał przez 15 minut tak wielką przewagę, jakiej Ruch nie wykazał w żadnej fazie meczu.

Obecny na meczu wiceprezes PZPN p. Malow, dzięki któremu załagowany został awans Ruchu w przerwie meczu, wstał z trybun i powiedział: „Śląsk”, jako reprezentację za podziałem górą ofiarom gracy. Wskazywał, że wynik remisowy, jeżeli chodzi o przebieg, to zadowolony na nagłom p. Malowa, choć widzi w formie gracy brak spowodowane porażkami sezonu.

Kierownik ligowy 11-let Ruchu Insp. Geller jest wybitnie spragniony i podenerwowany. Żali się na skandalizującą słabą grę kwintetów ofensywnych oraz obrony, zapowiadając na najbliższe mecze zmiany w składzie zespołu. W szatni Ruchu było smutno. Wszyscy gracze żalali się, nie bez racji, na ostrą i brutalną grę świętochłowicką.

Opisując zwycięstwo p. Pałka, dając uprzedzić radę, chwalił 10-ke pupilów, wyróżniając specjalnie starego Mroka. (hr.)

BOKSER — BIEGACZEM
Włim (Resovia) wygrał Bieg Narodowy w Jarosławiu (3 km.), a zaraz potem startował w zwycięskiej szóstce 4 x 100 mtr.

PIEKARZE RECZNI I. K. P. (Łódź)
zadebiutowali w mistrzostwie zwyciężając H. K. S. Stoję: Plasecki (b. bramkarz L. K. S.), Michalak, Owczurek, Kanwiser, Rybarczyk, Rastalski, Ronke, Dominiak, Pipla, Grusznicki, Chmielewski (mistrz bokserski Polski) i kierownik Wegierski.

NIEOSTROŻNA „WYCIECZKA” MADEJSKIEGO NA BOISKO
Bramkarz Wisły (w czapce) znalazł się w przykrych sytuacjach, otoczony przez napastników Warszawianki.

Ale zanim to nastąpi — upływie jeszcze wiele wody ślana — musimy pamiętać, że wspólnie z milośnikami 10-ciu klubów ligowych, o ich losy najbliżej.

PRZYJMUJE REKORDZISTĘ
Wisła, jedyna niepokonana dotąd drużyna, rozegra trzeci mecz na własnym boisku. Gościem jej będzie Warta, która ustanowiła własne rekordy w wyjazdach, bijąc L. K. S. 5:1. Ale sukces ten poznańscy okupili koniunkturą swoich dwóch asów: Fontowicza i Scherfego i zapewne bez nich wystąpią w Krakowie. Miejsce środkowego napastnika zająłby reemigrant z Francji — Przybylski — lub junior Genderson, który w swojej klasie A słynie jako strzelec (6 bramek na meczu z Unią Kościelną). Ale wiemy dobrze, że słowanie obrony Wisły to zadanie zgoła inne, zwłaszcza dla debiutanta i na obcym boisku! Tak samo rozumie kierownictwo Warty, myśląc jednak o Scherfem.

Wisła, która oddawała ogłoszenia „za kaz wywozu punktów ligowych” z Krakowa, nie ma zamiaru stosowania jakichkolwiek ulg wobec Warty. Wystraszono ją słabo grającą ostatnio Sutyką, a już grozi mu zastąpienie przez lewego łącznika z młodszej generacji. Wzista zespołu jest w takiej formie, że zwycięstwo nad poznańskimi musi uchodzić za pewnik.

SPOTKANIE POKONANYCH
Los wyznaczył i taką parę. Ruch pokonany ub. niedzielę przez Śląsk, przysłał do Legii, która z kolei przysłała punkty Poznań. Co z tego wynika? Zaciekle walka napewno, a może i wielka sensacja. Było już tak przed laty, że śląscy zabrali najniebezpieczniejszą ze stolicy do domu porcję 6 bramek! Wprawdzie dzisiejszy atak Legii nie zasługuje na takie „zaufanie”, ale własne boisko, trochę szczęścia i doping widowni — mogą stworzyć cud.

Drużyny staną do walki w swych normalnych składach. Znamy je wszystkie doskonale i radzi będziemy sprawdzić walory kwintetów: Urban — Giemza — Peterek — Wilimowski — Wodarczyk w akcji przeciwko twardym tyłom wolskich.

FIGLARZ TABELI LIGOWEJ
Musimy tak nazwać zespół L. K. S., który w krótkim czasie przekreślił wszystkie teoretyczne obliczenia fachowców. Kropną Śląsk 4:1 i tego samego dnia gdy owa tak dosadnie przezeń pokonana drużyna odebrała 2 pkt. Ruchowi — przetrwał smutnie 1:3 z Wartą, która tydzień przedtem odebrała maruderów tabeli Dobowi!

Rezygnujemy wobec takich porównań ze stawiania horoskopów na mecz L. K. S. — Garbarnia w Łodzi. Notujemy jedynie, że Garbarnia chce zastąpić słabego Pazurka I. — Zaremby, a jednocześnie liczy na wzmocnienie drużyny przez Welnica i Pezzę I. Bodaj, czy nie zawiąże się w krótkich tabeli szóstki wynik remisowy?

DWA MECZE NA ŚLASKU
Publiczność śląska będzie musiała wybierać: Katowice, lub Świętochłowice.

Dąb, nie reprezentuje prawdziwej klasy ligowej (jest przecież nowicjuszem), ale u siebie w domu umie być „przykry” dla gości. Przeciwnie Wisła zwyciężyła go zaledwie 1:0, a wiedeński w stolicy, jak wiele brak Warszawiance do poziomu gry krakowian. Siedemnióska, że zespół Dytki, który na własnym boisku zagra na 8. pomocy, chyba podniesie swój stan posiadania do 4 pkt.

REKORD PRZEKUPNIÓW
Na dzień przed meczem osiągnięto w Brukseli rekord, mianowicie bilety na główną trybunę sprzedawano w przekupniów po 750 fr., a więc około 140 złotych. Holendrzy wykazują tu zresztą bez miłosierdzia. Ponieważ na meczu w Amsterdamie płacono za najlepsze miejsce 7 florenów, czyli 140 fr., a w Brukseli najwyżej 35 fr., związek belgijski ustanowił specjalną taryfę dla Holendrów po 75 fr. Bilety te można dostać tylko w Holandii. Dodajmy wreszcie, iż mecz ten przyniósł związkowi 1.200.000 fr. czystego dochodu.

BRĄINE KRÓLEM BOISKA
Gra była bardzo ciekawa i szybka. Holendrzy byli skuteczni i mimo, że Belgowie przez cały czas meczu mieli przewagę, tylko szczęściu zawdzięczają, iż kilka wypadków holenderskich nie zakończyło się dwoma lub trzema bramkami. Szczęście przetrzało odgrywało w tym meczu rolę decydującą, bo i Belgowie powinni byli strzelić kilka bramek.

Bolaterem dnia był środkowy napastnik Braine, najsłabszy gracz na boisku.

WETERANI BIEGAJA
Inż. Łukasiewicz, znany przed laty dystansowcem Polonii (Warszawskiej) uczestniczył w biegu Narodowym dając przykład wielu młodym kolegom „po fachu”.



NIELADNIE, PANIE DYTKO!
Za taki skok, należy się raz wolny i upomnienie, a to nie pasuje reprezentacyjnemu graczowi.
Rzecz się dzieje na meczu Dąb — Garbarnia.

Śląsk pokazał już co potrafi, bijąc Ruch. Nie sądzimy, by Pogon dokazała sztuki wywiezienia choć jednego punktu z górnego boiska świętochłowickiego. Lwowianie nie są w szczególnej formie od początku mistrzostw, a mecz niedzielny najniżej nadaje się do spokojnego jej połamania.

LOTERYJKA NA TABELĘ
Zyżka „typowania” — luterzaspokojona przy poszczególnych spotkaniach musi jakoś znaleźć swój wyraz: zabawmy się w ułożenie tabeli na dzień 10.V. — wieczorem.

Belgia zmartwychwstała
Jeden gracz odmienia drużynę
Bruksela, 6 maja.
Wobec tłumy 70.000 widzów, Belgowie zagrali tak, jak nie grali od wielu lat. A zapowiadało się fatalnie, gdyż na treningach reprezentacja Belgii grała z meczu na mecz coraz gorzej. Wystarczyło jednak spowodowanie z Pragi Raymonda Braine i wyeliminowanie graczy, że jeśli tak dalej będzie, nikt na ich mecz nie będzie przychodził i ten samemu nie będzie czerpał z niego przyjemności. „Czerwonych Diable” po skandalicznych meczach z Polską, Francją i Holandią poprawiła się nagle dosłownie o parę klas. Silna reprezentacja Holandii tylko sześciu zawodników wynik remisowy, gdyż Belgia była bezwzględnie lepsza i przez cały czas przeważała.

WALKA O BILETY
Rok rocznie pomiędzy Holendrami i Belgią odbywają się istne walki o bilety. Kiedyś spotkanie to rozgrywano w Antwerpii, gdzie jest stadion na 45.000 miejsc. Był on zawsze za szczupły, gdyż samych Holendrów tyle przyjeżdżało, gdy połowa z nich szła na stadion, druga oczekiwała w kawiarniach, by w kilka minut po meczu wsiąść „naocznych świadków” dowiedzieć się, jak tam było „naprawdę”. Belgowie nie pociągają się tym meczem, tak jak ich sąsiadzi i na rewanż do Amsterdamu jedzą ich najwyżej kilkunastu.

Związek Belgijski robiąc na tych meczach pierwszorzędny interes, przeznosił je do Brukseli, gdzie znajduje się stadion na 75.000 miejsc, ale i on okazał się za szczupły. Na ostatni mecz sprzedano w Holandii 30.000 biletów, a pewno z 10.000 Holendrów zapatrzyło się w nle na miejscu, przepłacając je dziesięciokrotnie.

NOWE TERMINY LIGOWE
Zakontraktowanie meczu Reprezentacji z Chelsea na sobotę. 23 maja oraz spotkanie międzynarodowych z Jurorslavia (6 września) i Niemcami (13 września) spowodowało konieczność poczynienia zmian w terminarz rozgrywek ligowych.

Przedewszystkiem więc zdecydowano się odwołać wszystkie spotkania, wyznaczone na 24 maja (dzień meczu Chelsea — Reprezentacja), by zaś mecz z Jurorslavią przesunąć na 10. czerwca. Istnieje projekt rozegrania w dniu tym pierwszego randy pucharowej. Wszystkie mecze z 24-go bm. przeniesiono na 21 czerwca.

Mecze z 6 września odbędą się 19 października, a mecze z 13 września — 5-go lipca.

FRANCUZI W WARSZAWIE.
Drużyna piłkarska Olympique z Marsylii nadeszła do Legii warszawskiej propozycję rozegrania w Warszawie dwóch meczów piłkarskich w dniach 28 i 29 czerwca.

Olympique jedzie obecnie na tournée do państw bałtyckich i w drodze odwrotnej chce gościć w Polsce. Legia postanowiła skorzystać z tej propozycji i prowadzi pertraktacje natury finansowej. Pierwszego dnia grałaby Warszawianka, a drugiego Legia.

KARAMBOL GŁÓW
podczas meczu Czarni — Polonia 3:0 we Lwowie.

WISŁACY” WESOŁO GAWĘDZA W WARSZAWIE
podczas przerwy w meczu z Warszawianką. Szumilas, Madejski, Szczepaniak i Kopec.

KARAMBOL GŁÓW
podczas meczu Czarni — Polonia 3:0 we Lwowie.



„WISŁACY” WESOŁO GAWĘDZA W WARSZAWIE
podczas przerwy w meczu z Warszawianką. Szumilas, Madejski, Szczepaniak i Kopec.

1. Wisła 9 pkt.
2. Ruch 6 „
3. Śląsk 5 „
4. Legia 5 „
5. Garbarnia 5 „
6. L. K. S. 4 „
7. Pogon 4 „
8. Warta 4 „
9. Warszawianka 4 „
10. Dab 4 „
Za trafność tego horoskopu nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.
Zost.

Revolucja między piętrami
Awantury w piłkarstwie czeskim
PRAGA, 6 maja.
Niedługo od drugiego czasu satarg między Czechosłowackim Związkiem Piłkarskim (Czechoslovakia Football Union) a (Czechoslovakia Football Union) a (Czechoslovakia Football Union) ogólnym (Středoslovenská liga football) przetrząsł się w otwartą wojnę. W dniu wczorajszym na posiedzeniu zarządu „Asociacej” uchwalono skreślenie wszystkich klubów należących do „Středoslovenskiej Zupy”.

Muszą się one ponownie zgłosić do „Asociacej” ligowo do dnia dzisiejszego, a t. zw. dywizyjne i klasy A. do środy. W przeciwnym razie stracą w mistrzostwie punkty, a gracze ich będą mogli bez żadnych trudności przejść do innych klubów. Jako powód tak energicznego zarządzenia podaje „Asociacej” brak dyscypliny ze strony „Zupy”, przeciwnie kompetencji i spowodowania komplikacji organizacyjnych na walnym zebraniu „Zupy” w dniu 18 ub. m.

Natomiast „Středoslovenská Zupa”, stojąc na stanowisku, że tylko jej walne zebranie może coś takiego uczynić, ostrzega kluby, by nie posłuchały zarządzenia „Asociacej”. Dalej Związek dodaje, że jest całkowicie samowystarczalny zarówno sportowo jak i materialnie. Zarząd Zupy pociąga za tym samym zarząd „Asociacej” jako nie demokratyczny i przeciwny obowiązującym przepisom prawnym.

Tak wygląda stan podany do wiadomości publicznej. Naturalnie za kulisy wyglądało inaczej: na to typowe zarządzenie protestowały ambicje osobiste. Dział rolę grał też tygodnik „Sport”, wychodzący przez „Zupę”, w którym od drugiego czasu prowadzi się kampanię przeciwko zarządowi „Asociacej” w sposób bardzo ostry. Teraz np. zarzuca się jej przeprowadzenie niedemokratyczne, dalej uchwalenie decyzji rozstrzygnięcia głosów węgrowskiego państwa, t. j. Niemców i Węgrów.

Zarzuca się nawet „Asociacji” rozstrzygnięcie gospodarki pieniężnej, gdyż się wyliczyło, co się stało z kwotą Kcs. 32.000.—, otrzymaną z przedprzedaży biletów na mecz Czechosłowacja — Niemcy.

Te wszelkie napady i wyliczanie na jaw różnych nieprzyjemnych, a może i brzydkich spraw, będzie miało przynajmniej tę dobrą stronę, że oczyści atmosferę w piłkarstwie, która stawała się już nieudolna.

Planując stronę satargu już nasz, że zarząd „Asociacej” miał się w domu „Středoslovenskiej Zupy” na 11 piętrze, zaś zarząd „Zupy” o piętro niżej. Nauwa się pyta, czy uwa, że piętro drugie wzięło górę nad trzecim? Mast.

WIELKIE PLANY ŁODZI
ŁZOPN. zakontraktował reprezentację Białogrodu na mecz ligowy z Legią, który odbędzie się w dniach 23 i 24 czerwca. Dwa dni przedtem piłkarze jugosłowiańscy grali będą w Krakowie z reprezentacją miasta.

Narazie ŁZOPN. na zakontraktowanych trzech przeciwników: na 21 maja Kraków o puchar redakcji „Expressu”, 23 czerwca Białogrod i wreszcie Śląsk niemiecki w terminie jeszcze nienanym. ŁZOPN. posiada jeszcze atrakcyjnego przeciwnika na swój jubileusz 15-lecia. Będzie nim według wszelkiego prawdopodobieństwa reprezentacja Budapestu.

Fryc, Jesionka, Selchier, starzy gracze krakowscy, a obecnie sędziowie KOZPN-u, wystąpił w drużynie Wydziału Spraw Sędziowskich KOZPN przeciwko, old-boym Strzelca w Chelmu. Stare sławy odniosły zwycięstwo 4:1 (4:0).

FRANCUZI W WARSZAWIE.
Drużyna piłkarska Olympique z Marsylii nadeszła do Legii warszawskiej propozycję rozegrania w Warszawie dwóch meczów piłkarskich w dniach 28 i 29 czerwca.

Olympique jedzie obecnie na tournée do państw bałtyckich i w drodze odwrotnej chce gościć w Polsce. Legia postanowiła skorzystać z tej propozycji i prowadzi pertraktacje natury finansowej. Pierwszego dnia grałaby Warszawianka, a drugiego Legia.

KARAMBOL GŁÓW
podczas meczu Czarni — Polonia 3:0 we Lwowie.

KARAMBOL GŁÓW
podczas meczu Czarni — Polonia 3:0 we Lwowie.

KARAMBOL GŁÓW
podczas meczu Czarni — Polonia 3:0 we Lwowie.

KARAMBOL GŁÓW
podczas meczu Czarni — Polonia 3:0 we Lwowie.

KARAMBOL GŁÓW
podczas meczu Czarni — Polonia 3:0 we Lwowie.

KARAMBOL GŁÓW
podczas meczu Czarni — Polonia 3:0 we Lwowie.

KARAMBOL GŁÓW
podczas meczu Czarni — Polonia 3:0 we Lwowie.

KARAMBOL GŁÓW
podczas meczu Czarni — Polonia 3:0 we Lwowie.

KARAMBOL GŁÓW
podczas meczu Czarni — Polonia 3:0 we Lwowie.

Rozpoczynamy „challenge” lekkoatletów

100 mtr.		200 mtr.		400 mtr.		800 mtr.		1500 mtr.		3000 mtr.		10,000 mtr.		100 pólki		400 pólki		4 x 100 mtr.	
1. Tesorowski, Poz. 11.1	Musiel, Byd. 23.5	1. Łopuszyński, War. 53.6	Kasubowski, Poz. 2:08.5	1. Bak, N. Sacz 4:20	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4	1. Nardolicki, Ł. 17:34.4
2. Łopuszyński, War. 53.6	Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8	2. Binikowski, Poz. 53.8
3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5	3. Musiel, Byd. 23.5
4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8	4. Binikowski, Poz. 53.8
5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6	5. Łopuszyński, War. 53.6
6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8	6. Binikowski, Poz. 53.8
7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6	7. Łopuszyński, War. 53.6
8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8	8. Binikowski, Poz. 53.8
9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6	9. Łopuszyński, War. 53.6
10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8	10. Binikowski, Poz. 53.8

Przedewszystkiem — groźne białe śniegi! Tabela ma rzeczywiście w wielu punktach wygląd zabawy, ale chcemy właśnie pobudzić ambicje zawodników, aby zechcieli czem prędzej zerzucić ślady kompromitujących słabych wyników.

Sezon jest dopiero rozpoczęty, ale już trudno się dziwić, że w wieloletniej historii lekkoatletyki nie było tak słabych wyników jak obecnie. Wiele z nich jest wynikiem niekorzystnych warunków atmosferycznych, ale nie należy zapominać, że w wielu punktach tabela ma rzeczywiście wygląd zabawy, ale chcemy właśnie pobudzić ambicje zawodników, aby zechcieli czem prędzej zerzucić ślady kompromitujących słabych wyników.

Wawel-Sowiniec Lekkoatleci w dniu 12 maja

Wspaniałą inauguracją wielkiego sezonu lekkoatletycznego w Krakowie będzie bieg Wawel-Sowiniec w dniu 12 maja. Będzie to impreza zakrojona na wielką miarę, a odbędzie się tylko raz. Jest oddaniem hołdu przez sportowców polskiemu pierwszemu Marzalcowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, w pierwszą rocznicę Jego śmierci.

Bieg odbędzie się w 8 etapach: 2000 — 1500 — 800 — 400 — 400 — 200 — 100 — 100 m. Łącznie więc każda sztafeta ma do przebiegnięcia 7000 m. Start nastąpi u stóp Wawelu, a meta znajdzie się na serpentynie, w odległości około 500 m. od kopca na Sowiniec.

Druhny startowaliby w biegu nieścisłe, puszczy mełowe o wynalazkach pancerzy sztafetowych. Puszki te, porzucane z wierzchu, zawierają białą woskową ziemię z białym posrebrzaniem. Wewnątrz znajduje się kula z żelaza, która w momencie startu spada i wywołuje huk.

Po przybiegu na metę ostatni zawodnik każdej sztafety wysypia ziemię ze swoich puszki do wspólnej urny, uformowanej przez Miński Komitet W. P. i P. W. w Krakowie. Urna ta znajduje się na dziedzińcu w uroczystym pomieszczeniu zawodników na kopcu. Wraz z pustymi puszeczkami urna zostanie oddana do muzeum armii na Sowiniec.

W dniu wczorajszym wiadomo, że już bieg ten, organizowany przez KOZŁA, będzie pełną manifestacją, w której wezmą udział wszystkie kluby lekkoatletyczne z całej Polski.

LEKKI ATLETYKA W ŁODZI

Sezon lekkoatletyczny Łodzi będzie bardzo ożywiony. Począwszy od niedzieli, niedzielne wszystkie terminy są obsadzone. W niedziele odbędzie się doroczny dyktando z rzędu bieg sztafetowy ŁOZIA w parku im. Poniańskiego. W niedzielę odbędzie się bieg sztafetowy ŁOZIA w parku im. Poniańskiego. W niedzielę odbędzie się bieg sztafetowy ŁOZIA w parku im. Poniańskiego.

GORZEŃ NIE PRZYPUSZCZANO

Konstytucja Kwadrantów, ciekawie zwłocznik palca prawej ręki, jest przykładem, że wagi na start i ze względu na samopoczucie olimpijczyków.

Zagłębie

UNIA NA CZŁE KLASY A Po niedzielnym rozegraniu pierwszych mistrzostw Zagłębia Dobrowieckiego, na czole tabeli w klasie A wysunęła się Związkowa Socjalistyczna Unia, odnotowując zwycięstwo nad dwoma najgroźniejszymi rywalami, zwanymi mistrzami Zagłębia C. K. S. Niewiadomo, przedstawia się sytuacja. Bieżącego sezonu, który prawdopodobnie po raz pierwszy odbędzie się w klasie A, będzie miał swój cień.

Tabela wyników ostatniego następującego:

klasa	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1. Unia	13	21	41.5							
2. Związkowa	13	19	38.2							
3. C.K.S.	13	19	38.2							
4. Brygada	13	19	38.2							
5. Zagłębianka	13	19	38.2							
6. Sarmacja	13	19	38.2							
7. Polonia	13	19	38.2							
8. Hakoah	13	19	38.2							
9. Hakoah	13	19	38.2							
10. Hakoah	13	19	38.2							

Co myślicie o Przeglądzie

„Przegląd Sportowy” od lat cieszy się opinią najpopularniejszego i najbardziej czytelnego pisma sportowego. Staramy się o sprawny obsługa informacyjną, dobre pióra i fachowe ujęcie tematu. Wysyłki te zostały zwiększone przytępieniem opinii. Ocena polskiego czytelnika, jak i zagraniczny, brzmiała tak pochlebnie dla nas, że koreprowalimy się nieraz ja

KUPON Nr. 1

W najbliższym numerze „Przeglądu” najbardziej podobały mi się następujące artykuły (sprawdzając, feljetyony, korespondencje):

- 1) ...
- 2) ...
- 3) ...

Nazwisko i adres Czytelnika (nieobowiązkowo)

Grudziądz

Propagandowe zawody lekkoatletyczne w Grudziądzu, które odbyły się w niedzielę, 3 maja, w parku im. Poniańskiego, przyniosły nam wiele ciekawych rezultatów. Wśród nich należy wymienić zwycięstwo Związku Socjalistycznej Unii, który zdobył pierwsze miejsce w biegu sztafetowym.

Co myślicie o Przeglądzie

„Przegląd Sportowy” od lat cieszy się opinią najpopularniejszego i najbardziej czytelnego pisma sportowego. Staramy się o sprawny obsługa informacyjną, dobre pióra i fachowe ujęcie tematu. Wysyłki te zostały zwiększone przytępieniem opinii. Ocena polskiego czytelnika, jak i zagraniczny, brzmiała tak pochlebnie dla nas, że koreprowalimy się nieraz ja

KUPON Nr. 1

W najbliższym numerze „Przeglądu” najbardziej podobały mi się następujące artykuły (sprawdzając, feljetyony, korespondencje):

- 1) ...
- 2) ...
- 3) ...

Nazwisko i adres Czytelnika (nieobowiązkowo)

Grudziądz

Propagandowe zawody lekkoatletyczne w Grudziądzu, które odbyły się w niedzielę, 3 maja, w parku im. Poniańskiego, przyniosły nam wiele ciekawych rezultatów. Wśród nich należy wymienić zwycięstwo Związku Socjalistycznej Unii, który zdobył pierwsze miejsce w biegu sztafetowym.

Co myślicie o Przeglądzie

„Przegląd Sportowy” od lat cieszy się opinią najpopularniejszego i najbardziej czytelnego pisma sportowego. Staramy się o sprawny obsługa informacyjną, dobre pióra i fachowe ujęcie tematu. Wysyłki te zostały zwiększone przytępieniem opinii. Ocena polskiego czytelnika, jak i zagraniczny, brzmiała tak pochlebnie dla nas, że koreprowalimy się nieraz ja

KUPON Nr. 1

W najbliższym numerze „Przeglądu” najbardziej podobały mi się następujące artykuły (sprawdzając, feljetyony, korespondencje):

- 1) ...
- 2) ...
- 3) ...

Nazwisko i adres Czytelnika (nieobowiązkowo)

Grudziądz

Propagandowe zawody lekkoatletyczne w Grudziądzu, które odbyły się w niedzielę, 3 maja, w parku im. Poniańskiego, przyniosły nam wiele ciekawych rezultatów. Wśród nich należy wymienić zwycięstwo Związku Socjalistycznej Unii, który zdobył pierwsze miejsce w biegu sztafetowym.

Lublin

22 P. P. STRAJKIE BEZ POWODU Lublin, 22 maja. W niedzielę, 22 maja, w Warszawie odbył się bieg sztafetowy, który przyniósł nam wiele ciekawych rezultatów. Wśród nich należy wymienić zwycięstwo Związku Socjalistycznej Unii, który zdobył pierwsze miejsce w biegu sztafetowym.

Białystok

Jagiellonia przegrała bieg narodowy na rzecz „Supraślanki”. W zespole Jagiellonii zabrakło Strąkowskiego, który, chociaż przyjechał z Warszawy do Białegostoku, z nieznanymi bliżej powodów w biegu udziału nie wziął. Bieg odbył się uroczystość jak nigdy przedtem. Wobec zapowiadanej trybuny na starcie stanęło 137 zawodników. Wśród nich było wielu znanych i cenionych zawodników.

Odpowiedzi Redakcji

P. H. Musiel, Nyrów. Dane, o które Pan prosił, wyślę Panu w najbliższym numerze. Nie możemy sobie na to pozwolić.

P. Niezgodę, Tarnów. Sztafeta nie jest wydana przez naszą redakcję i nie mamy wpływu na udzielenie zniżek. Obstawiamy, że w sprawie tej będzie Pan zadowolony.

P. D. Lande, Tarnopol. Moje zdanie na temat numeru — następnym.

P. Cz. Kół, Ostrowiec. Jeśli była zamierzona — honorujemy. Prosimy wskazać w którym numerze

Sędziowie bokserzy na cenzurowanem

Nie wolno zwałować zatargu łódzkiego na tory osobiste!

WARSZAWA. We wtorek odbyło się w obecności przedstawicieli PZB i Bokserskiego pp. por. Łódzkiego i Sulewskiego orzekanie aktów i miłostki Warsz. OZB w sprawie komisarzy p. Morawskiego. Aktu przekazania doznał przez sąd. Pogląd w sprawie całego zarządu.

P. Morawski oświadczył, że jedynym jego zadaniem będzie jaknajmniej szkielet walnego zebrań WOBZ. Sędziów nie wolno było, że wyznaczony uprzednio termin 24-go maja zostanie utrzymany.

POZNAN. W odpowiedzi na energię zarządu PZB w sprawie postępowania adw. Fogla jako prezesa WOBZ w czasie mistrzostw łódzkich, adw. Fogel odpowiedział dziś pismem, odmawiając wyłączenia. Adw. Fogel wychodzi z założenia, że PZB nie ma co z urzędu prezesa, nie posiada w niciektórych z nich żadnej roli i wobec tego nie podlega jurysdykcji PZB.

Wszelkie wyłączenia gotów jest b. prezes WOBZ złożyć wobec komisji Zw. Związków. (S.)

Od poniedziałku, czyli od rozmowy prezesa PZB p. Kuczyka z naszym korespondentem, nie wchodzi się nie do domu, możemy więc pozwolić sobie na luksus spokojnego skomentowania ubiegłych wypadków.

W zatargu łódzkim istnieje w tej chwili już tylko jedno zagadnienie — reformy sędziowskiej. Zastępstwo WOBZ w postawieniu tej sprawy na porządku dziennym jest ołbrzymią, choć zapewne wolelibyśmy ująć inną formę sposobów przy wprowadzaniu komisji do Trybunału.

Dziś już nie sposób jest milczeć o sędziach. Mówia o nich wszyscy: koledzy, widzowie, pięściarze i prasa.

Największą czerewę w tej sprawie zdał wykazuje PZB. Oświadczenia prezesa Kuczyka nie mogą opinią zadowolić, ponieważ zmierzają w kierunku usmiedzenia dożnych przyczyn konfliktu, a nie przyczyniają się do zasadniczego uleczenia choroby. Takim typowym przykładem plasterka jest projekt regulaminu sędziowskiej.

NAFRYZA SZKOŁA SAMOCHODOWA
PRYLINSKI
WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Notatnik boksera

WARTA NIE PUŚCI SOBÓWIAKA. Mistrz Polski wagi muszej Sobkowicz, który zgłosił się do warszawskiej Skody, dotychczas nie otrzymał zwolnienia z Warty i go też nie otrzyma. Jest on z zawodu ślusarzem i ma w Poznaniu posadę.

Gottfried został zdyskwalifikowany przez Wydział Sportowy ŁOZB za nie dopełnienie wagi na mistrzostwach Polski. Wprawdzie za wagi zawodnika odpowiedzialny jest klub, w tym wypadku jednak stwierdzono, że winna jest Gottfrieda.

Mieczysławski (Kraków) i Bilby (Łódź), dwoje znanych pięściarzy, odbywają czynności wojenną w gruciole garnizonu. W najbliższą niedzielę obaj zawodnicy walczą już będą w barwach WKS Orłówek przeciw reprezentacji marynarki wojennej.

Mężczyzna boksu zawodowego Frank skazany został przez sąd w Gnieźnie na półtora roku więzienia za dokonane przed kilku laty włamanie do hotelu Schönlaga w Wągrowcu. Prawdziwe nazwisko boksera brzmi Pol wstrząsawicz.

Wyłączenie sędziów przez okręg jest precedensem, tem niebezpiecznym, że przy stosunkowo małej liczbie arbitrów i znacznym zapotrzebowaniu (trzech sędziów na każdy mecz), wyłączenie sprawy sędziowskiej znalazło się wkrótce może w położeniu bez wyjścia. Wiemy przecież, że fala niezadowolonych jest po każdym meczu, a więc lista skazanych na ostracyzm sędziów nie będzie miała tendencji do kurczenia się, tylko do stalego narastania.

System wyłączenia sędziów zastosowała już w Warszawie, Warszawa, pomawiając otwarcie sędziów o podeptanie zasady fair play na mistrzostwach łódzkich. Oskarżenie to nie doczekało się dotąd rozprawy; zażądał jej tylko przewodniczący wydziału spraw sędziowskich PZB p. Suszczyński; ten mekik krok wystawia mu chlubne świadectwo. Nie orientujemy się co z tym fantem począć zamierzają pozostali piątka postawionych pod publiczny pretekst osób. Wydaje się jednak, że ułatwiliby oni sytuację PZB i wnieśli powiew świeżego powietrza do sprawy.

dyby poszli w ślady p. Suszczyńskiego i przyłączyli się do żądania dyscypliny. Milczenie może być rozumiane rozmaicie, a m. in. jako obawa przed śledztwem i chęć zatuszowania sprawy.

Od władz Polskiego Zw. Bokserskiego oczekujemy więc kroków karnych w stosunku do winnych, ale bardziej interesujemy się zasadniczą reformą systemu sędziowania. Z trzech systemów, likwidujących demoralizującą słabsze charakterystykę, opowiadamy się za jednym sędzią w ringu (jednocześnie punktowym) albo też za dwoma sędziami, z których jeden prowadzi walkę, a drugi punktuje. Trzecie rozwiązanie, t. zw. skandynewskie (sędziowanie jawne trzech arbitrów przy pomocy instalacji świetlnej) jest kosztowne i wymaga wyrobienia publiczności, aby sędzią posiadającą zdanie odrębne od dwu kolegów nie uchylił za fałszerza wynik. Pamiętać również należy, że system jednego sędziego pozwała na racjonalniejszą gospodarkę ludzką i posłużyć może istotnie najlepszym arbitrami. Rozmowy przeprowad-

zone przez nas podczas mistrzostw bokserskich w Łodzi, potwierdzają opinie, że obawę przed tym sposobem sędziowania mają tylko bardzo słabi i mało zdecydowani arbitrzy. A takich nam nie potrzeba!

System jednego sędziego powinien być wprowadzony w Warszawie. Wtedy uwierzmy, że prowadzi ona walkę nie przeciw osobistociom, ale broni ideałów i walczą o polepszenie obecnego stanu rzeczy. „Sprawa Marynowskiego” dowodzi, że najbardziej niebezpieczny front opinii nie jest w stanie odstraszyć zangrenowanych jednostek od powołania się w pracy sędziowskiej wszelkimi osobistymi lub sympatiami klubowymi. Dlatego też atak Warszawy byłby zgryźliwym, gdyby ograniczyć się miało do potępiania złych sędziów. Zarząd PZB rozpatrzyłby wówczas wysoce szkodliwego systemu.

Obowiązek zasadniczej reformy systemu sędziowania obciąża moralnie „zbuntowaną” Warszawę. Konsekwencje takie będą tem bardziej pożądane, że część działac-

czy próbują stworzyć na te zatargi sędziowania sugestie generalnych porachunków warsz. — pozn. — i walnej rozprawy o sędziach PZB. Jeśli chodzi o nas, to oświadczamy niedwuznacznie, że będziemy zwalczać smażenie osobistych pieczęci przy ogniu ideałów. Chciałbyśmy zasądzić zwołanie sędziów scentralizowania związków sportowych w stolicy, to jednak bledząca kadencja WOBZ udowodniła, że nie ma w niej siły, aby podjąć sobie działania, dotychczas do obla kłopotliwych w ogólnopolskim boksie. Niedawna rezygnacja prezesa WOBZ jest potwierdzeniem tych opinii bardzo miarodajnym.

Przy omawianiu konfliktu łódzkiego nie chcemy się zatrzymywać nad ukaraniem czterech członków warszawskiego zarządu. Jest to sprawa stosunkowo drobna i dla zasadniczego problemu sędziowania nieistotna. Zarząd PZB rozpatrzyłby wówczas wysoce szkodliwego systemu. W najbliższym posiedzeniu zarządu i wymierzmy karę. Mielimy nadzieję, że nie będzie ona zbyt surowa. Pozwalamy sobie

przypisać tutaj mało znany incydent z kulałów turnieju łódzkiego, który nasuwa interesujące analogie. Odo po pierwszym dniu mistrzostw Warta oficjalnie wycołała swoich zawodników!

W piątek w nocy kierownik drużyny Warty p. Rybarczyk zakomunikował prezesowi PZB i przedstawicielowi ŁOZB p. Konopce jako organizatorowi zawodów decyzję wycofania swych pięściarzy z mistrzostw. Powodem było wrogość nastawienie widzów w stosunku do Warszawy. Prezes P.Z.B. i Warty początkowo zapobiegali tej decyzji i dopiero naszkicowali interwencji p. Konopki zmienili swoje postanowienie. Po dłuższej opozycji poddał się wówczas również p. Rybarczyk.

A więc dwaj członkowie zarządu PZB byli już w piątek wieczorem zdecydowani na krok sprzecznym z naszymi pojęciami o dyscyplinie, a Warszawa poszła w ich ślady w dniu następnym. Różnica polegała na woli wyrwania WOBZ w powziętej decyzji, podczas gdy Łódź szybko z błędem swego się wycołała.

Prezes i sekretarz PZB, po u- przytomieniu sobie ciężkich zmaganiach o pozostawienie własnych zawodników w turnieju, będą pewnością głosowali za łagodnym wyrokiem na przestępstwo przeciwko sportowej karności.

O czym mówi Paryż

Puchar Francji.—Davis Cup.—Obrońca białej rasy

Paryż, w maju. Zdobycie „Coupe de France” przez paryską Racine jest w stu procentach zasługą sławnego Hiden. Reprezentatywny bramkarz Austrii, grający jak dżumie w barwach francuskich, przedchodzą sam siebie; gdyby nie on, drużyna stołeczna grająca wyjątkowo słabo, zeszłaby z placu pokonana różnicą kilku bramek. Ze jednak był on, o którym odbijają się wszyscy, jeden punkt zdobył przez Racine po jednym z rzadkich wypadów jego siatki, wystarczyło do zwycięstwa. Drugim finalistą polara a przeciwnikiem Racine była prowincjonalna drużyna „Charleville”, zajmująca jedno z końcowych miejsc w drugiej lidze. Tak zwyciężył i zwałoby się niepo- zumiały pochód do wysoce zaszczytnego finału, a o mały włos nie zdobyłby cennego trofeum, zwycięstwo przepadłoby. W tym momencie ambicji swych graczy, w których technikę zastępowali serca i żelazna wola zwycięstwa. Również i zwycięstwo im sprzyjało, dając im słabszych przeciwników, podczas gdy mocniejsi tracili siły na cały szereg powtarzanych meczów. Do szkoła, do tego, że tak „Sochaux” musiał grać trzy razy w ciągu tygodnia.

PIERWSZA RUNDKA PRZESZŁA GŁADKO. W rozgrywkach o „Puchar Davisa” przetrwała Francja przez pierwszą rundę z utratą zaledwie trzech setów. Ofiarą były Chiny, które okazały się przeciwnikiem bardzo słabym. Trzej reprezentanci Kio-Sin-Kie, Guy Chang i Gordon Lam byli bardzo miłymi dżentelmenami, stojącymi jak to nieliski na poziomie średniej klasy europejskiej. Pokazali tylko, jak można biegać z piłką, jak można przetrwać z uśmiechem na ustach.

Francja wypadła nadszarpiona, bo brzo i broszę nie się odwrócić, w ręku białym zasklepił bardzo daleko. Ze starych „muszkietierów” pozostał jedynie nieśmiały Borotra w grze podwójnej, jego dotychczasowy nieodolny partner Brugnon przyszedł meczowi z lota, w którym zaskiwał w roli kapitana drużyny.

W drugieju pucharowej zadebiutował w tym roku bardzo udanie młodzień-

Destreanu. Gracz ten od zeszłego roku zrobił kolosalne postępy i wkrótce mu wielka przyszłość. Utracie dwóch setów przypisać należy brakowi rutyny i opanowania nerwów. Gdy to nadejdzie, przy wysokiej już technice i dzięki wyjątkowo warunkom fizycznym (wzrost i długie nogi), już w roku bieżącym może sprawić niejedną niespodziankę.

Niedługo brakuje, by Bousset ukończył swe mecze bez utraty gema! Jest on wspaniały, formę, grę z matematyczną dokładnością i regularnością, czego najlepszym dowodem jest stosunek gemów 35:31.

Następny przeciwnik — Holandia, nie napawa nikogo ani strachem, ani niepokojem.

W POSZUKIWANIU TALENTÓW. W porozumieniu z Jack Dempseyem najpopularniejszy tenisista „Paris-Sport” zorganizował turniej dla nowicj-

sz — bokserów wagi ciężkiej. Zwiększenie tego turnieju ufać się ma, do Ameryki, gdzie spotkać się na zwyczajnie, identycznie, organizowanej przez Dempsey’a imprezy.

W sobotę odbyły się pierwsze eliminacje i przez ring Palais des Sports przebiegło się trzydziści par rosyjskich rzemieślników, mechaników, studentów, kelników, wędziarzy, rybaków i t. p.

Wczoraj odbył się w wieloletnich, a jeszcze więcej arcykomicznych momentach. Tragicznych dlatego, że obcy w dół, już przed sobą wspaniałą karierę i za żadną cenę nie chcieli uznać się za pokonanych, walcząc do ostatka, do „ostatniej kropki krwi”. Wiele jednak było takich, którzy po otrzymaniu kilku ciosów nie wstawali wcale z ziemi, lub podnosili rękę do góry na znak poddania, kończąc w ten sposób swą krótką karierę bokserską.

Wyniki walk były następujące: W muszej Lotyszów w Polsce za-

kończył się ponowna porażka, 500 w-

dzów nie było budowanych prymity-

nem umiejętnością gości, przepłata-

nem i tylko silniejszym cięciem. Go-

spodarze, w postaci ad hoc zwołanej re-

prezentacji Śląska nie potwierdzili wiel-

kiej formy czy to z mistrzostw Polski,

czy też obos. Niemniej jednak oseska

śląska nie zawiodła.

Wyniki walk były następujące: W

muszej Lotyszów nie wystąpił zawodnik,

ka, to też „Jasinski” zdobywa d’a Ślą-

ską przewagę swą punkty bez walki. W

koguciel Weigruen mimo zwycięstwa

wynikował Traegera zupełnie wy-

rażenie.

W półciężkiej waga Matusewiczka i

Kutisla była najpiękniejszą walką wie-

czoru i stała na wale dobrym pozo-

mie. Wynik remisowy krzywdzi zlek-

ka gościa. Knie II w ciężkiej zwycięża

po dużej walce Sobika.

WICEMISTRZ POLSKI ZNOKAUTO-

WANY.

W półciężkiej Bionek z trudem remis-

sule z czysto uderzającym Matuse-

wiczem; w średniej młody Rebas posta-

rał się w sensację, nokautując w dru-

gem starciu wicemistrza Polski, Kur-

ke! Lotysz z wielką brawurą rwał się

do zwarcia, z którego stary iu Kurka

nie mógł się ani raz wywobodzić.

W drugiej rundzie celny cios w pod-

bródek posłał śląską w krainę ma-

rzeż.

Nader ciekawie zapowiadało się spo-

kanie w wadze półciężkiej — Wiede-

man—Zulter. O 7.5 kg. cięższy pięściarz



G. K. Allen

YANKEE YAHOO

POWIEŚĆ

ROZDZIAŁ V.

Z dwudziestu następnych spotkań każde zakończyło się zwycięstwem Flasha. Po sześciu miesiącach konto jego wykazywało trzydzieści wygranych walk. W miejscowościach, gdzie walczył stał się popularną osobistością; sławę i popularność należało zresztą przypisać raczej jego zachowaniu się, niż zwycięstwom, które osiągał z zadziwiającą łatwością. Olbrzymi wzrost i sympatyczny wygląd ściągały na niego uwagę, a skromność i powściągliwość w gestach i czynach zjednywały mu zyczliwość otoczenia.

Shadow Samuels towarzyszył mu nieodstępnie. Flash zdobył sobie jego sympatię i chociaż Shadow nie mówił wiele, rady jego w pomniejszych sprawach nie raz wyszły bokserowi na dobre.

Max Blount zachowywał się jak człowiek natychmiast.

— Dlaczegożbyś nie miał zrobić z niego sen-

sacji? — śmiał się nie raz. — Chłopiec zastępuje

na to w zupełności. Od czasu jak Young Wa-

lington walczył z Kid Cornellem jest to pierw-

szy prawdziwy bokser, któremu robię reklamę.

Sprawy szły jaknajlepiej. Wśród pokonanych

znajdowało się kilka nazwisk, które przynajmniej

14) przez krótki czas zdobyły pierwsze strony sto- lecznych dzienników. Między innymi był tam również Walloper Williams, który trzy lata temu wywalczył sobie drogę do finałowego spotkania w eliminacjach. Z Flashem Walloper walczył niecałą rundę; już w drugiej minucie padł znokautowany na deski ringu.

— Znokautowano mnie przedtem tylko raz — powiedział dziennikarzom. — Lecz tamto było zupełnie co innego. Flash ma zarówno pięść jak i mózg czempiona. Uderza mocniej niż wszyscy ci, z którymi dotychczas walczyłem. Nigdy jeszcze nie spotkałem człowieka, który miałby taką siłę w rękach.

W dwa dni potem spotkanie Walloper otworzył za swe oszczędności „saloon”. W jego pod- bitych oczach świecił błysk zrozumienia; pięściarstwo dało mu przynajmniej to. Lecz nawet i to było dobre, gdyż Walloper znajdował się w kresu kariery — tam gdzie kończy się sława, a zaczyna się beznadziejna wędrówka po brudnych garderobach klubów pięściarskich, gdzie prze- brzmiewała głośnie napomnienia menażera i re- skudenta. Saloon ten był jakby końcówką nagro- da za bół i cierpienia, jakie przyniosły mu dzie- siątki przegranych walk, za stracone pieniądze, które utonęły w kieszeniach promotorów i mena- żerów. Tacy ludzie jak Walloper przychodzą za- późno do przekonania, że nie wszystko jest złe- tem, co się świeci, i że wśród nich ten może uważać się za szczęśliwca, który kończy karierę, mając przynajmniej — saloon na własność.

Był tam również Eddie Trapis, który walczył

dziesięć rund z czempionem i nosił hono owe od-

znaki świadczące o tym zaszczytce. Głos jego

był gruby i ochrypły, jak u Samuela, i z błyskiem

lat miał się zamienić w szep. Eddie był głuchy na jedno ucho, gdyż skutkiem ciosu organ ten został uszkodzony; skóra ściągnęła się i zarosła, tamując dostęp do błędnego przysadki; organizm jego został zrównoważony licznymi walkami.

Eddie walczył z Flashem niecałą rundę i w dziewięćdziesiątej sekundzie został znokautowany. Gdy dziennikarze robili z nim wywiad,

Eddie oświadczył: — Chłopiec ten jest przyszłym czempionem.

Co do tego — niema dwu zdań! Co za cios! Wo-

łalbym walczyć z hipopotamem... — hipopotam... — woła-

bym walczyć ze słoniem, niż kilnczować z takim przeciwnikiem.

A więc sława rosła z dnia na dzień. Trzy ostatnie spotkania nie były robione; Flash był

pozwostawiony samemu sobie. Lecz i te walki

niczem nie różniły się od poprzednich. Flash brał

rzeczy na serio; wierzył wszystkiemu; walczył

jak mógł najlepiej i publiczność wyczuwając to,

darzyła go coraz to większą sympatią. Jednakże

przeciwnicy z którymi walczył stanowili prze-

ważnie prymitywny materiał. Jego twarde pię-

ści, gigantyczna siła i precyzyjne ciosy, łatwo

dawały radę takim zawodnikom.

Flash niebażał zaufania.

W trakcie jednego spotkania silny cios w usta

nadwyreżył przedni ząb, lecz dentysta naprawił

to uszkodzenie i Flash zapomniał o wypadku. Tylko uśmiech jego się zmienił. Była to jednak drobność.

Z każdym dniem Flash osiągał coraz to lepszą formę. Zamiast zyskiwać na wadze, tracił ją po- wolci, lecz pewnie. W dwunastej wadze ważył już tylko 211 funtów. Shadow był bardzo z tego zadowolony. Flash wydawał się teraz wyższy i postawniejszy, niż przedtem.

— Szybkość — to najważniejszy atut! — tłumaczył Shadow. Tracisz na wadze, lecz zato zyskujesz na szybkości. Niema rzeczy na świecie, która potrafiłaby pokonać szybkość. W ciężkiej wadze szybkość stanowi o wszystkim. Pięściarze tej klasy rzucają się zazwyczaj do ataku naoslep, a który z nich przypadkiem trafi w przeciwnika. To nie jest boks — lecz on nie innego nie potrafi. Zrobić wszystko, żebyś szybkość zdobył.

Flash walczył dwa razy miesięcznie i to utrzymywało go w formie. Poza tem częste wy-

stępy nauczyły go zachowania się w ringu i wzbogaciły jego doświadczenie. Chłopiec wie-

dział już jak panować nad sytuacją, jak postępo-

wać w chwilach krytycznych.

Flash miał coraz więcej zwolenników. Był

teraz kimś — człowiekiem o którym mówiono.

C. d. n.

ZABALA CORAZ SŁABSZY. Z

Zabala startował w śróde w Pradze

w biegu godzinowym. Chciał osiągnąć

wiek rekord Nuriego, osiągnął za-

dwie 18:49 min., o 1:00 min. gorzej

od rekordu Nuriego. Wynik nie jest

wcale imponujący, co prawda Zabala

nie miał groźnych przeciwników; Czech

rekordelem Europy Fischera.

Hosok został o 2000 mtr. styłu. Z

Nolim nie pójde tak łatwo.

CSIK W WIELKIEJ FORMIE

BUDAPESZT 3.5. — Tel. w. — Fe-

rencz Csik przepłynął 100 mtr. w pły-

walu na wyspie Margoraty w 57 sek.

pozwolił tylko o 0.2 sek. w tym za-

rekordelem Europy Fischera.

Nemes miał na 100 mtr. 60 sek.

NOWY SUKCES NIEMCÓW.

Reprezentacja piłkarska Irlandii,

która zremisowała w niedzielę z We-

rami, została w śróde pokonana w

Koloni przez Nadrenie w stosunku

1:4. Niemcy igli znaczną przewagę.

Branki strzelił Eberm: Boertsch (2),

Dahmen, dla Irlandii Dunne.



Przy grypie

przebiegnięciu, bólu

głowy, gorączki

słusznie się Aspirina

królowej produkcji.

ASPIRINA

Do nabycia we wszystkich aptekach

Cena za 6 tabl. obecnie już

tylko Zł. 0.50, za 20 tabl. Zł. 2.25.

„Olimpijczyk”
ze Słobódki

Szukaliśmy przed dwoma laty olimpijczyka. Wielokrotnie zawody nie daly rezultatu. Do Berlina żaden z nowo odkrytych talentów nie jest wyznaczony.

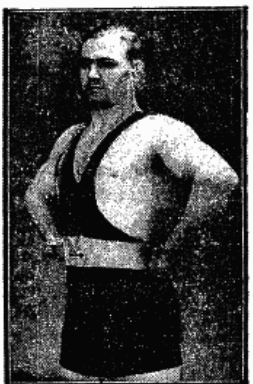
Aż nagle, na trzy miesiące przed Igrzyskami znalazł się talent! Jest geniusz! Mieszka w Słobódce pod Wilnem, nazywa się Michalkiewicz i łolalnie zwraca uwagę PZLA na swoją osobę. Wygrał dotąd wszystkie biegi, przychodził przed wszystkimi o kilka set metrów, przyczem nie wszystkie czasy na starannie odmierzonej przestrzeni są gorsze od Nurniego.

PZLA uczynił żądanie obowiązkowe i uławił dla spokoju sumienia startu Michalkiewicza w niedzielny Bieg Narodowy.

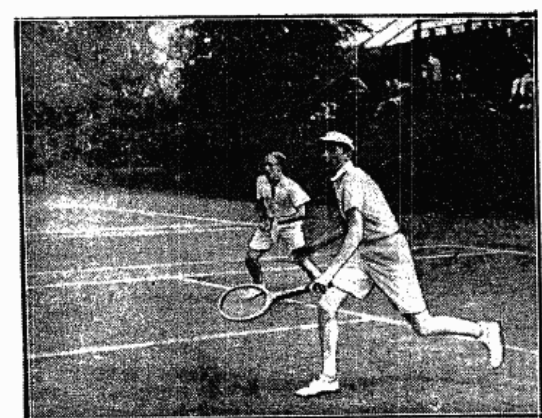
Z pewnym podnieceniem i zainteresowaniem oczekiwano w Wilnie występu talentowanego biegacza. Rzeczywistość nie przedstawiała się zbyt obiecująco. Geniusz długodystansowy tkwi w marnem ciele. Michalkiewicz ma 35 lat, jest ojcem rodziny i nie może się poświęcić atletyce sylwetką. Nadomiar złego — tęskni za żoną i boli go noga.

Michalkiewicz przyszedł beznadziejnie, na szarym końcu. Nie będzie pierwszym nie tylko w Berlinie, ale i w Wilnie. Talent jego należy do dziedzin literatury, wspaniałe listy poszły do archiwum; w lekkiej atletyce wymowny wulgarizm nie ma nic do szukania.

Bocheński zamierza jeszcze na krótkiej pływali zatać rekord polski na 400 mtr. Przed startem w Berlinie Bocheński trenuje dużo.



KLISSMANN (HELLAS)
pokonał Falkiewicza w Królewcu
a teraz będzie chciał położyć
Hebde.



BAWOROWSKI I METAXA
przeciwnicy Polaków w meczu o Puchar Davisa, demonstrują
Wiedniowi swą klasę dublową.

EPILOG KONKURSÓW W NICEI

Międzynarodowe zawody hipiczne w Nicei, przetrwane na kilka dni wskutek ulewnych deszczów zostały wznowione konkursem zespołowym o t. zw. „Puchar narodów”.

Pierwsze miejsce zajęła bezkonkurencyjna drużyna Irlandii uzyskując 32 punkty przed Hiszpanią — 38 pkt., Portugalia — 49 pkt., Polska — 53 pkt., Francja 56 pkt., Szwajcaria — 58 pkt., Czechosłowacja — 89 pkt. karnych.

Polacy wystąpili bez Duncana, który od kilku dni kuleje, bez Warszawiaków, niezadowolonych z pułhary, oraz bez Wizi, która nie nadaje się do błotnistej drogi. Startowali zatem: mjr. Lewicki na Arce, rtm. Starnowski na



JĘDRZEJOWSKA NA KORCIE BUDAPESZTU
gdzie odniosła swój największy sukces zwyciężyła, bijąc drugą
rakię świata — Jacobs (Ameryka).

Wypad pływaków do Berlina
Nowa próba Karliczka i Bocheńskiego

BERLIN, w maju. Karliczek ukazał się na starcie poza ramami oficjalnego spotkania akademików. Uważa on, że obecnie jest w dostatecznej formie, aby pokonać się o poprawienie rekordów Polski na 200 i 400 metrów naważki.

Odłóż program obu dni miał się odbyć ramowy pojedynek Bocheńskiego na 100 i 200 metrów oraz w Wilnie. Obaj zawodnicy są nieco odlegli od swych najlepszych czasów.

Szkoda, że AZS nie zabiera ze sobą poza

Bocheński również Heidebricha i Surabomana.

Wobec pogody w Berlinie, zapowiadano, że

wersyjety berlińskiego dla zawodników, którzy

startowali poza ramami oficjalnego

spotkania, skierowane było do wszystkich

trzech.

gł.

LODZ, 3.5 — Tel. wł. — Ponad 200 uczniów

i uczennic sianego do gimnazjum mistrzostw

szkolnych, w basenie YMCA. Pośród gwiazd

szkolnego bardzo się podnieśli, czego do

wodem jest chociażby jeden nowy rekord o

brzoza młodzieńcy przez młodą i obywatela

Idzikowską w sekcji klasycznej. Zawody za

konieczny się przystąpił do zwycięstw

ucznieli i uczennic gimnazjum, gimnazjum

który zdobył obie nagrody przedchodzą

W konkursach mistrzostw pierwszą było

Niemieckie Gimnazjum 52 pkt. przed gimn.

W. Koperka 17 p. i Zgromadzenia Kupców

15 p. Wyniki: 25 m. dowolny: Moritz 19.4; 50

dow. Matko 25.2; 75 dow. Nalabki 1:0.0;

100 m. dow. Cel 1:17.6; 25 klasyczny: Soldev

25.2; 100 klas. Epstein 1:09.8; 50 grzybiowy

Ostrowska 1:29; 75 dow. 1:25.5; 100 dow.

3:30 zmiany — Niemieckie Gimn. 2:03.3;

sztafeta 5:30 dowolnie gimn. im. Piłsudskiego

3:12.5.

W konkursach sztafet zdobył zwycięstwo Gimn.

Niemieckie 60 pkt. przed Gimnazjum

Reformatorów 16 p. i Ciepłyński 14 p. Wy

nikł: 25 dow. — Kuz 31.5; 50 dow. — Un

buch 44.6; 75 dow. Kozłowski 1:24.2; 50 klas.

Kuz 54.6; 75 klas. — Guro 1:36; 100 klas.

Idzikowska 1:42; 75 dow. Kozłowski 1:42;

100 dow. Kozłowski 1:42; 100 grzybiowy: Mię

2:02.5; sztafeta 3:30 zmiany Gimn. Niemie

ckie 2:48.8; sztafeta 5:30 Gimn. Niem.

5:29.8.

Obecność w obu drużynach szeregu zawod

ników średniej klasy, których możliwości tró

dno sprzyżają, nie dopuszcza doświadczeń

przebiegu. „Na oko” zdaje się zespół

polski rozporządzać lepszymi cwałami, Ber

liniowi brak Karliczka, który jest człon

ktem łódzkiego Uniwersytetu i podopry

go pływackiego zespołu, ale przeciw drużynie

polskiej startować nie będzie. Mniej obiec

ujące zapowiadają się oba pojedynki wate

polu. Sukcesów w tej dziedzinie trudno ocze

kiwać.

Kto silniejszy
Królewiec-Warszawa - Łódź

Atleci z Prus Wschodnich, przyjeżdżający na mecz rewanżowy Warszawa — Królewiec, będą w stolicy Polski miłymi gośćmi. Nie tylko dlatego, że wprowadzą do trochę zatechnego powietrza zapach świeżości, ale również przez pamięć na serdeczną gościnność, jaką otoczyli Niemcy swoich polskich gości podczas pierwszego spotkania w Królewcu.

W niedzielę nadarzy się okazja do rewanżu. Staropolska gościnność będzie musiała dobrze nadrobić kroki, by nie została zdystansowana przez „Altprussische Gastfreundschaft”.

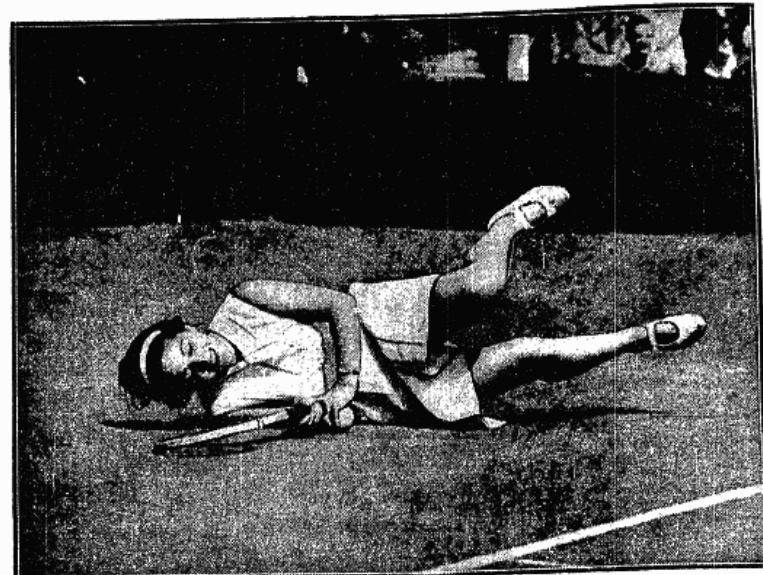
Miejmy nadzieję, że WOZA wybrnie z tych trudności obronna ręka.

Rewanż damy przy stole i na macie. Tu znów Niemcy są naszymi działkami. Przegrali w Królewcu 10:14, próbują teraz odrobić porażkę. Przyjeżdżają w specjalnie wzmocnionym składzie. Tylko trzech zawodników: (Berger, Klesemann, Braun) spośród łazących niedzielnych gości walczą 1-go marca w Królewcu. Reszta to młodzież, wyłoniona na trzytygodniowym obozie i w czasie uciążliwych eliminacji.

Skład reprezentacji Królewca przedstawia się następująco: Kozica — Sarge (Hellas), półkrowa — Blockhaus, lekka Berger, półśrednia — Heina, średnia — Gadowski (wszyscy SC Sandow), półciężka — Klesemann (Hellas), ciężka Brem (Landow). Jest tu pięciu mistrzów Prus Wschodnich, Sarge i Berger są mistrzami Królewca.

Wraz z zapasnikami przyjadą (ho Niemcy przybędą z Królewca specjalnym autobusem podróży) pp. Sili, Meller i Weichmann jako kierownicy ekspedycji oraz 4-ch dziennikarzy królewskich.

Warszawa przedstawia reprezentację następująco: Rokita (PKS), Świętowski (Elektr.), Słazak (Legia), Książkiewicz (Elektr.), Reimack (PKS), Hebda (Prad) i Falkiewicz (Elektr.). Brakuje więc tu doskonałego zapasnika polskiego wagi półśredniej Szalewskiego; w wadze ciężkiej Warszawa wystawia łódzkiego z kategorii Falkiewicza, ponieważ liczy na jego umiejętności techniczne. Jak wiadomo, w Królewcu rachuby na wagi (140 kilogramów) liczyły zawodnicy.



NAWET PADAJĄC MOŻNA MIEĆ WDZIEK...
Nikt nie zaprzeczy temu patrząc na senoritę Liannę, której powięta się nóżka podczas meczu
narodowego z Angielką Stammers w Bawenmouth.

Panie strzelają o mistrzostwo Polski

Zaszczyt rozpoczęcia „wielkiego sezonu” strzeleckiego przypada w roku bieżącym niewątpliwie. Począwszy od dnia dzisiejszego aż do niedzieli na dwóch strzelnicach warszawskich, w ogrodzie Saska i przy ul. Zielenczyńskiej, rozlegają się głębie niemiłej grzmot strzałów, kierowanych rękami uczestników V Narodowych i IX Centralnych Kobiecych Zawodów Strzeleckich.

Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego p. Wiktoria Stokowska w tym dniu kierowniczką zawodów p. Janiny Dymnickiej urządzącej przy starciu zawodowym zgłoszeniami.

W tym roku po raz pierwszy — mówi p. Stokowska — Narodowe Zawody Kobiece odbędą się jako impreza osobna, nie w ramach Narodowych Zawodów Męskich. Wyodrębnienie to odbiło się dodatnio na przedyskutowaniu na liście zgłoszeń. Ogólna ilość zawodów w tym roku jest większa, wynosi 100.

W tym roku po raz pierwszy — mówi p. Stokowska — Narodowe Zawody Kobiece odbędą się jako impreza osobna, nie w ramach Narodowych Zawodów Męskich. Wyodrębnienie to odbiło się dodatnio na przedyskutowaniu na liście zgłoszeń. Ogólna ilość zawodów w tym roku jest większa, wynosi 100.

W tym roku po raz pierwszy — mówi p. Stokowska — Narodowe Zawody Kobiece odbędą się jako impreza osobna, nie w ramach Narodowych Zawodów Męskich. Wyodrębnienie to odbiło się dodatnio na przedyskutowaniu na liście zgłoszeń. Ogólna ilość zawodów w tym roku jest większa, wynosi 100.

W tym roku po raz pierwszy — mówi p. Stokowska — Narodowe Zawody Kobiece odbędą się jako impreza osobna, nie w ramach Narodowych Zawodów Męskich. Wyodrębnienie to odbiło się dodatnio na przedyskutowaniu na liście zgłoszeń. Ogólna ilość zawodów w tym roku jest większa, wynosi 100.

W tym roku po raz pierwszy — mówi p. Stokowska — Narodowe Zawody Kobiece odbędą się jako impreza osobna, nie w ramach Narodowych Zawodów Męskich. Wyodrębnienie to odbiło się dodatnio na przedyskutowaniu na liście zgłoszeń. Ogólna ilość zawodów w tym roku jest większa, wynosi 100.

Tak więc program strzałów pistoletowych w Narodowych Zawodach Kobiecych obejmuje w tym roku tylko pistolet dowolny na 50 mtr. i pistolet wojkowy na 20 mtr. Zostały też zrehabilitowane postawy stojąca i klęcząca w strzelaniu z karabinka sportowego. Strzelających jest obecnie tylko dwa, na 50 mtr., a postawy leżące: strzelanie z karabinka sportowego typu dowolnego i strzelanie w karabinku sportowego z otwartymi przyrządami celowniczymi. Te cztery strzelania stanowią cały program Narodowych Zawodów Kobiecych. Oprócz tego jest jeszcze śledów konkursy w Zawodach Centralnych i tu jednak broń została ograniczona do wyżej wy-

mienionych typów. Hasłem naszym jest najbardziej idąca poważność i dostępność sportu strzeleckiego. Lansujemy więc specjalnie broń krótką, gdyż doświadczanie wykazało, że panie najchętniej z niej strzelają. Interesuje nas jeszcze kwestia udziału renowanych „gwiazd” kobiecego strzelectwa. Otrzymujemy zapewnienie, że stawa się wyjątkiem. A więc nie zabraknie Radomskiej, Strzeżewskiej, Saluskiej, Wasiłowskiej, Heydyskiej, Kieralskiej, Krukopodowej. Będą one broń swych tytułów mistrzowskich w silnej konkurencji licząc zgłoszonych narybka. Czy obronią? i które?

Z. Łotocki.

Klasyfikacja szermierzy

Polscy Związek Szermierzy ustalił już oficjalną punktację eliminacyjnych turniejów przedolimpijskich. Uwzględnione w niej zostały również rezultaty ostatnich zawodów o Puchar państwa. Łącznie w tym roku 100 zawodników wzięło udział w zawodach szermierczych, nie są to jednak wyniki według zasad szermierki, co przedstawia specjalny regulamin tego turnieju.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

Skłasyfikowani zostali tylko ci zawodnicy, którzy brali udział w eliminacjach, których wyniki zostały uwzględnione w tabeli. W swoim czasie podległszy konieczności wprowadzenia selekcji i stworzenia klasy C dla młodych szermierzów. Po tej samej linii idzie projekt nowego regulaminu, opracowany przez Komisję Sportową P.Z.S.

P.W.U. ROWER ZE STALI!

MISTRZOSTWO POLSKI
w Biegu na Przełaj-zdobył STARZYŃSKI (Warszawa)
na rowerze P.W.U. ŁUCZNIK EXTRA

BIURO SPRZEDAŻY:

PAŃSTW. WYTW. UZBROJENIA

Warszawa, Krak.-Przedmieście 11

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zł. 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł. 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zł. 6.—. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm, szerokości szpalty red. Zł. 0.80, poza tekstem Zł. 0.40.

Wydawnictwo i druk: Nowoczesna Spółka Wydawnicza, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P. K. O. 13120.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Fiła: Jasna 10, tel. 693-72.



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

niepodległa

Opracowanie:

KONCEPT
Kultura

Monika Rejtner
Anna Osiadacz
Anna Piątkowska
Zygmunt Fit

Film „Dża-Dża” sfinansowano ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
Projekt finansowany ze środków budżetu Państwa
w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości
oraz odbudowy polskiej państwowości.